

Rozerwać to błędne koło!

Dziś, gdy coraz bardziej przeważa zdanie, że trzeba i przewidujący ekonomista liczyć się powinien z długim jeszcze okresem trudności gospodarczych i finansowych, tem silniejszy nacisk należy położyć na to, że droga, po której kroczy dotychczas nasz skartelizowany przemysł, jest drogą błędną i szkodliwą.

Jest droga, która miast leczyć i łagodzić kontrasty kryzysu, jątrzy je i pogłębia jeszcze bardziej.

Cóż bowiem czyni dotychczas ten przemysł?

Od pierwszych momentów, w których ujawniły się początkowe sygnały kryzysu, jął on ograniczać produkcję, aby utrzymać ceny na poprzednim wysokim poziomie.

Zapatrzone wyłącznie w swe zyski, zdeptał on wszystkie interesy kraju, wszystkie względy społeczne i nawet wszystkie argumenty zdrowego rozsądku.

Nie chciał liczyć się z tem, że ograniczając wytwórczość i wyrzucając na bruk coraz szersze zastępy ludności, pomnaża w ten sposób ciężar bezrobocia, który z kolei na czyjeż barki legnie? Oczywiście na barki całego społeczeństwa, które, uginając się pod brzemieniem bezrobocia, jeszcze dofolniej ograniczać będzie musiała swe wydatki na wszystko, co leży ponad poziomem potrzeb elementarnych.

Rynek zbytu, niezbyt rozległy uprzednio, zwęża się tedy i zacieśnia z każdym miesiącem.

Przemysłowcy, widząc odpyły zysków, występują z protestem przeciwko temu, co jest prostą konsekwencją ich krótkowzrocznej i chciwej polityki: protestują przeciw ubezpieczeniu robotniczym, przeciw funduszowi bezrobocia, przeciw wszelkim dotychczasowym zdobyciom polityki socjalnej.

I nikt, zapewne, nie będzie przeczył temu, że instytucje, mające asekuruwać proletariat od wszelkich możliwych przypadłości losu, wieku i choroby, są w Polsce rozbudowane nadmiernie; że walą się pod ciężarem swoich własnych kosztów i biur.

Ala spytajmy: czyż ci sami przemysłowcy, którzy z wyżyny swoich prerogatyw występują z protestem przeciw ubezpieczeniu robotniczym, nie wymuszają sami na rządzie i na społeczeństwie stokroć kosztowniejszych ubezpieczeń, dających im możliwość przerzucić ryzyko swoich błędów na barki społeczeństwa?

Czemże są bowiem wyjednywane przez nich specjalne taryfy kolejowe, czem ochronny celnym, czem premie wywozowe, czem cały system dumpingowy, jeśli nie utajoną postacią asekuracji przeciw naciskowi kryzysu?

Tak to wytwarza się owo błędne koło: pod tyranią wysokich cen kartelowych zanika wytwórczość, kurczy się rynek zbytu, zamiera rolnictwo, wzrasta powódź bezrobocia, a ponad tą powodzią nędza i martwość unoszą się, niby głodne kruki, coraz rozpaczliwsze okrzyki i wołania o asekurację.

Wszyscy chcą być asekurowani. Najgłośniej, jak zwykle krzyczą ci, którzy najbardziej zawiniłi: baroni węglowi i cukrownicy.

Nikt, natomiast, nie chce pogodzić się z myślą, że jedyna po-

wszechna asekuracja polega na pracy i na produkcji, uprawianej choćby z mniejszym zyskiem i przy niższych cenach, ale z większą korzyścią społeczną i z uwzględnieniem szerszego rynku.

Dalszy pochód dyktatury w Niemczech

Militaryzacja policji, aresztowania i represje

Aresztowania w polci

BERLIN, 22.7. Dziś o godz. 4 rano aresztowano na zarządzenie komendanta wojskowego gen. Rundstedta byłego komendanta policji w Berlinie płk. Heimansberga, majora policji Enkego oraz członka Reichsbanneru Carlbergha pod zarzutem przeciwdziałania dekretowi o stanie wyjątkowym.

Heimansberg i Enke obwinieni są o to, iż wczoraj mimo złożenia ich z urzędu, podjęli swe czynności urzędowe i wydawali oficerom policji rozkazy, oraz nawiązali kontakt z „żelaznym frontem”. Heimansberg twierdzi, iż nie wydawał żadnych rozkazów, lecz jedynie z okazji oddania urzędowania wygłosił krótkie przemówienie do oficerów policji.

Samo aresztowanie miało przebieg niezwykły. Wczesnym rankiem zjawił się w prezydium policji oficer Reichswehry w towarzysztwie czterech żołnierzy i zabrawszy dwu oficerów policyjnych udał się wraz z nimi do mieszkania Heimansberga, którego wyciągnęto z łóżka.

Z kolei ten sam patrol aresztował w podobnych okolicznościach majora Enkego i Carlbergha. Wszystkich trzech umieszczono w aresztach wojskowych w Moabicie.

BERLIN, 22. 7. — Tel. wł. — Aresztowani dzisiaj rano płk. Heimansberg, były komendant policji berlińskiej, major policji Enke i przywódca Reichsbanneru, Carlbergh staną jutro przed sądem doraźnym, oskarżeni o spisek w kierunku odzyskania władzy z pomocą Reichsbanneru. (My).

Stat:

BERLIN, 22.7. — Dotychczasowy pruski minister opieki społecznej i zastępca premiera Hirthsifer wyraził zgodę na przekazanie pro wadzonych przez siebie agend, które zostały przejęte przez sekretarza stanu Scheidta.

Tem samem nastąpiło ostateczne przejęcie wszystkich resortów rządu pruskiego przez komisarycznych kierowników.

Karykatury zabronione

Na zarządzenie komendanta wojskowego Berlina i Brandenburgii zawieszony został na okres 4 dni dziennik demokratyczny

Oczyszczenie Waszyngtonu z kombatantów na bezapelacyjny rozkaz władz

WASZYNGTON, 22.7. Władze rozkazały 15.000 byłym żołnierzom, którzy demonstracyjnie domagają się uchwalenia projektu ustawy o wypłaceniu premii, — aby najpóźniej dnia 4 sierpnia opuścili gmachy rządowe i parki publiczne.

Władze obawiają się wybuchu epidemii i możliwości aktów gwałtu.

B. żołnierze manifestowali codziennie, domagając się uwzględnienia swych życzeń.

Kanada przeciw eksportowi z Polski na konferencji imperjalnej w Ottawie

LONDYN, 22.7. Z nadeszłych do Londynu bardziej krytycznych raportów o wczorajszym otwarciu konferencji imperjalnej w Ottawie, wynika, że pierwszy dzień od razu ujawnił sprzecz-

ności, rokujące mało nadziei powodzenia.

Premjer Kanady Bennett zażądał, aby Wielka Brytania wprowadziła wysokie cła ochronne na wszelkie produkty żywnościowe, sprowadzane z państw obcych jak Polska, Argentyna, Danja, Holandia i t. d.

Kanada i Australia żądają więc wolnego rynku dla siebie, natomiast wysoki cła ochronnych dla obcych.

Baldwin oświadczył że Wielka Brytania na wolny handel z dominjami stanowczo się nie zgodzi i daży raczej do obalenia barier celnych z obcimi krajami, a nie podwyższania ich, albowiem handel z obcimi krajami stanowi 70 proc. handlu Anglii, a z dominjami tylko 30.

Podczas przemówienia przedstawiciela Irlandji O'Kelley, doszło do burzliwych manifestacji wszystkich dominjów na cześć Irlandji. O'Kelley był przedmiotem owacyj, podczas których delegacja brytyjska siedziała nieruchomo.

Weterani armji polskiej z Ameryki w drodze do Polski

NOWY JORK, 22.7. — Statek „Pułaski” odpłynął dziś do Gdyni, wioząc na pokładzie wycieczkę stowarzyszenia weteranów armji polskiej.

Defraudant 2 miliardów franków Nowa ofiara totalizatora

LILLE, 22.7. — Aresztowano tu dyrektora i administratora znanego Banque de Credit de Flandre, który zdefraudował około 2 miliardów fr. grając na wysyciach.

Awantura francusko-włoska na posiedzeniu unji parlamentarnej

GENEWA, 22. 7. W czasie posiedzenia Unji międzyparlamentarnej w Genewie, rozegrała się dziś niezwykła scena.

Delegat włoski Cosamagna w mowie swej o potrzebie kodyfikacji prawa międzynarodowego, zaakcentował konieczność rewizji traktatów i zaspokojenia kolonialnych aspiracji Italji, i zakończył mówiąc, że trzeba, aby na ziemi zapanowała sprawiedliwość.

Na słowa te, socjalistyczny deputowany francuski Renaudel, zerwał się ze słowami:

— Zanim zapanuje sprawiedliwość, musi zapanować wolność — niech żyje wolność!

Poczem, wśród powszechnej wrzawy, wołał:

— Precz z mordercami, Włosi nie są ludźmi wolnymi!

Powstała nieopisana awantura.

ra. Delegaci zerwali się z miejsc. Renaudel wołał do jednego z Włochów:

— Pański szef kazał zamordować Matteottiego! Precz z faszystem.

Na te słowa, delegaci włoscy rzucili się ku Renaudelowi wymachując pięściami. Z trudem zapobieżono bójce.

Gdy przewodniczący uciszył zgromadzenie, szef delegacji włoskiej San Martino zażądał od Francuzów przeproszenia, grożąc wystąpieniem Włoch z Unji międzyparlamentarnej.

Renaudel odmówił. Ponowna awantura zmusiła przewodniczącego do zamknięcia posiedzenia wśród powszechnego wzburzenia.

GENEWA, 22.7. Po incydencie na posiedzeniu kongresu Unji międzyparlamentarnej, wszyscy delegaci włoscy na kongres oraz na konferencję rozbrojeniową, zebrałi się na naradę pod przewodnictwem gen. Balbo.

Renaudel oświadczył przedstawił cielowi prasy:

— Od 2 dni słyszy się ze strony delegatów włoskich nieprzerwane hymny pochwalne na cześć faszystów. Uważam, iż jest to sprzeczne z systemem parlamentarnym.

Z członkom kongresu przysługuje całkowita swoboda słowa.

Świadkowie incydentu oświadczyają, iż z ławy delegacji włoskiej padł także zarzut pod adresem Francji, iż udziela schronienia zabójcom faszystów.

Trzeci zamach na ministra Finlandji

Tajemnicza salwa z samochodów

HELSINGFORS, 22.7. Po raz trzeci już powtórzono próbę zamachu na ministra spraw wojskowych Lahdensuo w Lappo.

W nocy pod dom, gdzie minister mieszka, z wielką szybkością podjechały dwa samochody, z których oddano kilka salw rewołwerowych w jego kierunku. Samochody uciekły.

Zaalarmowane oddziały i posterunki policyjne zatrzymały nad ranem dwa samochody, których pasażerowie nie posiadali jednak broni.

Bez względu na to aresztowa-



Wiceprezydent policji berlińskiej, Heimansberg w chwili aresztowania przez oficerów Reichswehry.

czny „Acht - Uhr - Abendblatt” za umieszczenie karykatury, przedstawiającej kanclerza Papena przy suto zastawionym stole, popijającego wino i podpisującego dekrety nadzwyczajne.

Generalowe

BERLIN, 22.7. — Charakterystycznym objawem nowej sytuacji politycznej w Niemczech jest telegram, wysłany przez związek generalów armji cesarskich Niemiec do rządu Rzeszy.

Generalowie cesarscy gratulują w tym telegramie rządowi Rzeszy, iż tak zrecznie i szybko rozprawił się z socjaldemokracją, która w pamiętnych dniach rewolucji 1918 roku uderzyła armię niemiecką sztywetem w plecy. (ATE).

KRÓLEWIEC, 22.7. — W początkach sierpnia nastąpi spotkanie prezydenta Hindenburga z marszałkiem Mackensenem.

Wizyta marszałka Mackenzena w Neudeck jest żywo komentowana.

BERLIN, 22.7. Minister Reichswehry, gen. Schleicher wystosował do posta do Reichstagu Schreibern list, w którym zaprzecza, jakoby wziął udział w obaleniu gabinetu Brüninga.

Loty wzbronione

BERLIN, 22.7. Gen. Rundstedt zakazał prywatnej komunikacji lotniczej na centralnym lotnisku w Berlinie; zarządzenie to motywowane jest obawą, że organizacje lotnicze o charakterze partyjnym mogą czynić próby niedozwolonych wystąpień.

Protest krajów związkowych

BERLIN, 22.7. Równocześnie ze skargą rządu pruskiego wpłynęła do Trybunału Stanu skarga rządu bawarskiego, do skargi tej przystąpić się mają według doniesień prasy również rządy Wirtembergji, Saksonji i Badenji.

3 wyroki śmierci za bunt w Lesku

O godz. 15.10 ogłoszony został wyrok sądu doraźnego w sprawie zająć w powiecie leskim.

Wasył Dunyk, Michał Małecki i Piotr Madej skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok ma być wykonany w następującym porządku: pierwszy Małecki, drugi Madej, trzeci Dunyk.

Czwarty oskarżony Antoni Paślowski skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie.

Oskarżeni przyjęli wyrok z płaczem. Na sali wyrok wywołał wiel-

kie wrażenie. Obrońcy oskarżonych wnieśli podanie do kancelarii Prezydenta z prośbą o ulaskawienie.

Nadto poseł BB. Michał Baczyński przesłał do kancelarii Prezydenta depeszę o ulaskawienie trzech oskarżonych, skazanych na karę śmierci i taką samą depeszę wysłał do ministra spraw wewnętrznych.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił skazańców, zamieniając im karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Gorgonowa w oczekiwaniu nowej rozprawy

w 6 tygodni po urodzeniu dziecka

Na pięć minut do odejścia lwowskiego kurjera, dotarliśmy do obrońcy Gorgonowej, mec. Axela, który po świetnym swem wystąpieniu przed Sądem Najwyższym, spieszył do rodzinnego miasta z dobrą dla swej klientki, choć wcześniej przez telefon już rozgłoszoną, nowiną.

— Jak Gorgonowa czuje się w więzieniu? — pytamy.

— Jest zdrowa... Przebywała

czas jakiś w szpitalu, ale gdy dowiedziała się, że zarząd więzienny raczej czyni to ze względu na faworyzacji jej stanu oświadczyła, że chce powrócić do celi.

— A dlaczego była w szpitalu? — W związku z jej odmiennym stanem.

— Kiedyż się spodziewa? — W końcu września.

— To znaczy od jakiej daty rachuje? — Od 25 lub 26 grudnia.

— Zaledwie parę dni przed morderstwem? — Tak.

— Kiedy ostatni raz widział ją pan mecenas? — Przed wyjazdem.

— Pewnie była złamana psychicznie.

— Bynajmniej. Była dobrej myśli. Mówiła, że jest pewna wyroku Sądu Najwyższego na swoją korzyść.

— A co się dzieje teraz z inż. Zarembo.

— Podobno jest w Kosowie.

— Ktoś mi mówił, że ma się

związek małżeński nie jest rozwiązany.

Zkolei wracamy znowu do Gorgonowej.

— Kiedy należy się spodziewać ponownej rozprawy w Krakowie? — W każdym razie nie wcześniej, jak w 6 tygodni po przyjęciu na świat dziecka.

— Kraków będzie miał sensację. Gorgonowa na ławie oskarżonych z niemowlęciem przy piersi.

— Ach, rad jestem bardzo, że przesłano sprawę do Krakowa — wtrąca mecenas Ettinger, który odprowadzał mec. Axela na dworzec.

— Czy rzeczywiście atmosfera we Lwowie jest dla oskarżonej tak ciężka? — Teraz się trochę poprawiła, ale było bardzo, bardzo niedobrze. Miałem ją za swojej!

Adw. Axel macha ręką na znak, że nie chce nawet wspominać.

— Byłem zarzucony anonimami, pogroźkami, przekleństwami do siódmego pokolenia.

— To napewno lwowianki.

— Zgadł pan, kobiety. Mało

mnie nie zjadły.

Sezonowy spadek dochodów

w bilansie budżetowym za czerwiec

Bilans dochodów i wydatków skarbowych za miesiąc czerwiec b. r. zamknięty został niedoborem 39.200.000 zł.

Wydatki wyniosły 187.056.723, dochody zaś — 147.859.107 zł.

Niedobór stanowi o tyle mniejszą niespodziankę, że w miesiącach letnich wpływy skarbowe zawsze niedosięgają wysokości wydatków. W czerwcu, lipcu i sierpniu nie ma niemal żadnych większych płatności podatkowych i działalność inkasowa skarbu ogranicza się tylko do ściągania zaległości. Głównymi dochodami skarbu w tych miesiącach są tylko wpływy monopolów i przedsiębiorstw państwowych.

W porównaniu z miesiącem majem r. b. dochody skarbu państwa w czerwcu r. b. uległy zmniejszeniu o 27,6 milj., a wydatki zmniejszone zostały o 2,9 milj.

Gravina ambasadorem w Berlinie?

Charakterystyczne zmiany w dyplomacji Włoch
RZYM. 22.7. — Objęcie przez Mussoliniego teki ministra spraw zagranicznych jest zdaniem kół politycznych, zapowiedzią daleko idących zmian na placówkach dyplomatycznych.

Znieść samoloty bombowe

Zgodne żądanie 8 państw

GENEWA. 22.7. — Na posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, prezydent Motia złożył imieniem 9 państw m.in. Polski deklarację, w której państwa te wypowiadają się za całkowitym zakazem bombardowania powietrznego i za zniesieniem samolotów bombardujących.

Umorzenie kar za zwłokę

od zaległości za scalenie i parcelację

Weszło w życie rozporządzenie, którego mocą, kary za zwłokę od zaległych należności funduszu obrotowego reformy rolnej, umorzone będą dn. 31 grudnia 1933 r.

Wykrycie fabryki fałszywych pieniędzy

we wsi Wiewiórczyn w pow. łaskim

Od pewnego czasu pojawiły się w obiegu na terenie Pabjanic fałszywe dwuzłotówki. Poddano obserwacji przedewszystkiem rynek. Wczoraj podczas targu wywiadał Tadeusz Staszewski zwrócił uwagę na pewnego kupca, który kupował rozmaite towary, placąc zawsze monetami dwuzłotowymi.

Najście bandy hitlerowców

na mieszkanie dyrektora polskiego banku

BYTOM. 22.7. — Niesłychane oburzenie wśród polskiej ludności Śląska polskiego wywołał, niedawny na szczęście, plan zamachu na dyrektora Polskiego Banku Ludowego w Strzelcach p. Wilkowskiego.

Wyrok skazujący Gorgonową -- uchylony!

Ponowna rozprawa odbędzie się w Krakowie

Nocy z czwartku na piątek, o godzinie 23.40, wobec wypełnionej sali, zapadł w Sądzie Najwyższym wyrok w sprawie Rity Gorgonowej. Nocy z czwartku na piątek, o godzinie 23.40, wobec wypełnionej sali, zapadł w Sądzie Najwyższym wyrok w sprawie Rity Gorgonowej.

seku o zarządzenie wizji lokalnej w warunkach odpowiadających popełnieniu przestępstwa, t. j. w nocy. Obrona znalazła się po wizji lokalnej urzędowej w dzień w innych warunkach, w gorszej sytuacji niż przed wizją, bowiem przysięgli odnieśli mylne wrażenie uznając za łatwe do rozpoznania to, co w ciemnościach nocy było nie do przelżenia.

wiania kalu na miejscu zbrodni. Sąd uznał za pewnik, że sprawca zbrodni podlega szybszemu trawieniu! Przemówienie swe zakończył dr. Axer patetycznym okrzykiem: — Jeżeli tutaj, w tej izbie, nie znajdzie sprawiedliwości — to niech zgine prawo! Niech żyje sprawiedliwość!

postawionych przysięgłym. Pytania te zredagowane były z pominięciem określenia czynu oskarżonego. — Sa pewne kwestie, o których mówił przed sądem jest rzeczą krepulacją — dowodził adw. Ettinger — zdawałoby się, że pewne rzeczy powinny stanowić katechizm prawniczy, a jednak traktowane są przez sąd i-ej instancji poprostu tylko jako etykieta. Uwzględnia się je, gdy sąd ma czas, a odrzuca się, gdy sąd się śpieszy. Tak było w danym wypadku z wnioskami odwoławczymi.

dowca Tadeusz Staszewski zwrócił uwagę na pewnego kupca, który kupował rozmaite towary, placąc zawsze monetami dwuzłotowymi. Poddano obserwacji przedewszystkiem rynek. Wczoraj podczas targu wywiadał Tadeusz Staszewski zwrócił uwagę na pewnego kupca, który kupował rozmaite towary, placąc zawsze monetami dwuzłotowymi.

Przesyłka żywności pocztą

Rozporządzenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów

W Nr. 62 Dz. U. R. P. z dn. 22 b. m. ukazało się rozporządzenie ministra Poczt i Telegrafów o paczkach żywnościowych. Zgodnie z tem rozporządzeniem dopuszcza się do przewozu drogą pocztową w obrocie wewnętrznym, t. zw. paczki żywnościowe.

bili pocztowej w lokalu urzędu na przeciąg 7 dni, przyczem nadawca ma prawo przedłużenia na dalsze 7 dni lub też odwołanie wysłanego telegramu żywnościowego w tej samej formie, jak pierwotny telegram żywnościowy.

Dalej obrońca mówił: Obrona chciała dać kartkę z biografią psa, który nie szczekał kiedy trzeba, wniosek ten jednak odrzucono i mielibyśmy psa abstrakcyjnego. Ten abstrakcyjny pies stanie się czemś klasycznym w annałach polskiej kryminalistyki.

Samobójstwo znanego kupca w obliczu ruin małżonkowej

WARSZAWA 22. VII.

Nocy ubiegłej popełnił samobójstwo, wyskakując z balkonu czwartego piętra w domu nr. 36 w Alejach Ujazdowskich, znany kupiec Lejba Moszek Warszawski.

Warszawski znany był w szerokiej kółkach handlowych stolicy. Był on właścicielem dużego domu agenturowego, handlującego wełną i bawełną. Oprócz tego posiadał dwie kamienice w Warszawie.

Niedawno jeszcze robił ogromne interesy, ostatnio jednak stanął w obliczu zupełnej ruiny.

CZYTAJCIE PRZEGLĄD SPORTOWY

Na drucie telegraficznym z bliska zdaleka

Zgon znanego rysownika francuskiego. Zmarł w Paryżu znany francuski rysownik karykaturzysta Lucien Metvet, długoletni współpracownik pisma humorystycznego, jak „Le Rire”, „La vie parisienne”, „Le journal amusant”.

Mniej złota w Banku Francji. Po raz pierwszy od szeregu miesięcy zapas złota w Banku Francji zmniejszył się o 63.871.000 franków, na skutek zakupu kruczoza na rachunek Anglii. Pomimo to pokrycie złote franka wzrosło o 76,3 proc. na 76,31 proc.

Powódź w Hiszpanii. Wskutek gwałtownych deszczów poziom wody w rzece Ebro podniósł się nagle o 5 metrów. Powódź wywołała milionowe szkody.

Stan oblężenia w Boliwii. W związku z manifestacjami przeciwko Paragwajowi w całej Boliwii wprowadzono stan oblężenia.

Walki w Brazylii. Wojska federalne brazylijskie stoczyły w Sao Paulo walkę, w której padło 15 powstańców, w ręce oddziałów federalnych wpadła miejscowość Manoel - Joaquin, która jest ważnym węzłem kolejowym.

Odwołanie misji wojskowej francuskiej z Grecji. Rokowania grecko-francuskie w sprawie odwołania francuskiej misji wojskowej są na ukończeniu. Rząd grecki wypowiedział się przeciw wojskowej misji francuskiej ze względów oszczędnościowych.

Eskaadra angielska w Jugosławii. Do portu w Sebeniko przybyło 8 jednostek morskiej floty brytyjskiej, które zatrzymały się do dnia 4-go sierpnia.

Prowizorium handlowe między Wiedniem a Budapesztem

BUDAPESZT. 22.7. Rokowania handlowe austriacko-węgierskie postępują pomyślnie. Już w sobotę będzie prawdopodobnie zawarty 2-tygodniowy modus vivendi.

14% zniżka cen nawozów sztucznych w wyniku międzynarodowego układu

W wyniku kongresu międzynarodowego, w którego obradach z ramienia Polski brał udział b. minister Kwiatkowski, nastąpiło zasadnicze porozumienie między europejskimi producentami związków azotowych. Porozumienie to reguluje eksport każdej z grup producentów europejskich oraz chroni rynki wewnętrzne. Natomiast nie zostało dotychczas osiągnięte porozumienie z producentami pozaeuropejskimi.

Zarazem Sąd Najwyższy wyznaczył do ponownego rozstrzygnięcia sąd przysięgłych w Krakowie, uznając, że we Lwowie niema warunków dla spokojnego i wolnego od uprzedzeń osądzenia tej trudnej sprawy.

Ogłoszenie wyroku przyjęła publiczność z wyraźną ulgą i obrońca adw. Axer popieszył natychmiast na pocztę, skąd wysłał do Gorgonowej telegraficzną wiadomość o pomyślnym wyniku kasacji.

Uwzględnienie skargi adw. Axera i uchylene wyroku skazującego, nie przesądza, rzecz prosta, wyroku ponownego, ani co do uznania winy, ani co do wymiaru kary; sąd krakowski będzie musiał sprawę rozpocząć od początku i w wyroku swym będzie miał pełną swobodę.

Niemniej, stanowisko Sądu Najwyższego, będzie niezawodnie wytyczna o dużym znaczeniu faktycznym. Zanim stanowisko to znajdzie dokładny wyraz w motywach wczorajszego orzeczenia — które mają być ogłoszone za 2 tygodnie, — nie bez znaczenia są wywody adwokatów, którym wczoraj przywodziła w udziale krytyka wyroku lwowskiego.

Pierwszy obrońca adw. Axer, po wstępnych wywodach, które straszyliście już w dniu wczorajszym, wykazywał szczególnie brak podstaw dla uznania za dowód winy, dżagan, znalezionej w sadzawce, zeznań Stasia i wrażeń świadków o tem, jakoby Gorgonowa zmieniła koszule nocną.

Sąd niesłusznie również oddalił wniosek o zarządzenie wizji lokalnej w warunkach odpowiadających popełnieniu przestępstwa, t. j. w nocy.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 22 b. m.

Holandia 359.55; Londyn 31.75; Nowy Jork 8.923; Nowy Jork (kabel) 8.926; Paryż 34.98; Praga 26.41; Szwajcaria 173.85; Włochy 45.55. Papiery procentowe 7 proc. poź. stabilizacyjna 47.25 — 47.75 — 47.25; 4 proc. poź. inwestycyjna na 95.00 — 96.00; 4 proc. państw. poź. premijowa dolarowa 47.50; 5 proc. konwersyjna 36.00; 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 94.00 (zl. 161.68); 8 proc.

oblig. Banku Gospod. Kraj. 94.00 (zl. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku Gospod. Kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00 (zl. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. budowlanego Banku Gosp. Kraj. 93.00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 55.00 — 55.75 — 55.13; 8 proc. L. Z. m. Łodzi 55.00; 8 proc. L. Z. Kaliszka 55.00. Akcje Bank Polski 71.50 — 71.75; Sole polskie 75.00; Starachowice 6.75.

ANTONI MARCZYŃSKI

Władczynie podziemi

— Powódź, lub strajk. — reasumował swoje rozważania, — albo jedno i drugie razem. Ta moja kochana burżujka może przecież być obszarniczka, a równocześnie właścicielką kopalni nafty. Tak, to do niej podobne. Sam miałem sposobność przekonać się, że Tania forsya ma, jak lodu... Niebawem jednak przypomniał sobie urywek rozmowy, jaką prowadził z Tatjaną na pokładzie okrętu „Maréchal Lyutey”. Piękna pani Rhyndfel, wspominając o zamierzonej likwidacji swoich interesów w Polsce, nadmienila wyraźnie, że posiada w Warszawie dużą kamienicę i kilka przedsiębiorstw. I wszystko to w Warszawie!

tem, gdzie spędzić resztę wakacji, które się tak przyjemnie zaczęły. Bez wahania wybrał Paryż i postanowił jeszcze dzisiaj zamówić sobie kabinę na pokładzie pierwszego statku, jaki stąd odpłynie do Bordeaux, czy do Marsylii. Ponieważ zaś siedział właśnie przy bułwarze „du 4-e Zouaves” i wpadł mu w oczy sztyl biura linii okrętowej „Bland - Line”, przeszedł przez jezdnię i po chwili już krzywił się niemiłosiernie. — Przed godziną odpłynął stąd statek do Marsylii, — oświadczył mu urzędnik tego biura. — A następnie? — Następnie mamy okręt do Bordeaux. — Niech będzie Bordeaux. Kiedy? — Pan zapytuje, kiedy okręt wyjdzie w morze, czy też... — Kiedy wyjdzie w morze, — wtrącił Edward szybko. — Za cztery dni. — Dopiero? — Urzędnika odwołano do telefonu. Bębniąc nerwicznie palcami po rozłożonej na ladzie mapie, Edward układał sobie w myśli program wycieczek na te cztery dni. Bez wątpienia wolałby stąd wyjechać już dzisiaj, ale jak? Samolotem? To byłoby nazbyt kosztowne. — Zwłaszcza, jeżeli się wiezie z sobą trzy spore walizy, dwa nesesery, kufer - szafę, pudło na kapelusze i coś tam jeszcze. Trzeba by do samolotu przyczepić wagon bagażowy, — mruzczał pod nosem po polsku. Nieopodal stało dwóch skromnie ubranych

mlodzieńców. Zajęli jakimś obliczeniami, nie zwracali uwagi na nic, ani na nikogo, aż dopiero cichy monolog Ropskiego zmusił ich do podniesienia głowy. Tracili się łokciami i wymienili znaczące spojrzenia. — I przed godziną odpłynął stąd okręt, — ciągnął dalej Edward Ropski, nie zauważwszy, że stał się przedmiotem obserwacji dwóch nieznanym. — Tu trzeba mieć pecha, psia krewo! — Rodak! — krzyknął z radością bliższy sąsiad, krepny, barczysty brunet o cerze opalonej na kolor mlecznej czekolady. — Jak Bożę kocham, rodak! Nie wierzyłem uszom, aż dopiero kiedy pan tak serdecznie zaklął „psia krewo”, uwierzyłem. Okazało się, że ci dwaj są oficerami na polskim okręcie handlowym „S/s Wisła”, który w Casablance przyjmuje ładunek trawy morskiej i jutro w południe wychodzi z portu w morze. — A nie moglibyście mnie z sobą zabrać? — spytał Edward, dowiedziawszy się, że „Wisła” pojeździ wprost do Gdyni. — To zależy od kapłana, — odpowiedział mu. — Wracamy teraz na okręt. Chodź pan z nami, to się pan od razu dowie. — W drodze do portu rozgadali się na dobre i wzajemnie poczuli do siebie wielką sympatię. Sympatycznym wilkom morskim od razu przypadł do gustu ten młody, wytwornie ubrany „szczur ładowy”, który raz po raz zadawał im rozbrajająco naiwne pytania na temat żeglugi

i morza, i sam się zaśmiewał z własnej ignorancji. Włot poznali, że to nie żaden udawacz, ani fanfaron, zadzierający w górę nosa, lecz chłop z wiary. A Edward czuł się świetnie w towarzystwie tych chłopaków, rubasznych, szpikujących każde zdanie soczystymi wyrażeniami i przekleństwami, lecz jakże przy tym miłych, pogodnych i wesołych. Pragnął też gorąco, by kapitan „Wisły” przychylił się do jego prośby, chociaż oficero wie ostrzegali go lojalnie, że na handlowym statku niema mowy o komforcie, czy rozrywkach. — Gwizdę, na komfort! — krzyknął. — Właśnie chcę poznać życie marynarza, o którym podróżni pływający na pasażerskich statkach nie mają pojęcia. Bo okręt pasażerski to nic innego, jak tylko ruchomy hotel, lub raczej luksusowy pensjonat. Trzy razy dziennie trzeba się przebierać, jeść siedem razy, a o morzu dowiaduje się czełk coś niecoś dopiero wtedy, gdy dostaje morskiej choroby. Do chrzanu z pływającymi hotelami! Precz! Fui! Na latarnie! Niech żyje marynarka handlowa! Kapitan „Wisły” zapytał Edwarda przedewszystkiem o paszport. — W porządku, — rzekł z uśmiechem, zwracając mu ten cenny dokument; — od razu też sobie pomyślałem, że pan, panie Ropski nie wygląda na dezertera z Legji Cudzoziemskiej. Ale wołałem się upewnić.

Zabójca prezydenta



Gorgulow stanie przed sądem przysięgłych w Paryżu w nadchodzący poniedziałek.

Wróg łodzi podwodnych

Niezwykła doniosłość posiada najnowszy wynalazek, dokonany w angielskim ministerium marynarki...

Przy próbach, przeprowadzanych ze świeżo wynalezionym aparatem, wypuszczono sześć łodzi podwodnych na 24 godzin wcześniej od dwóch krajozników...

W sześć godzin po wyruszeniu z portu krajozników ze wspomnianymi aparatami, łodzie podwodne były wykryte...

HAZARD POMAGA BIEDNYM

Przed dwoma laty założyło sześć osób z kapitałem 4.000 funtów szterlingów towarzystwo p. n. „Hospitals Trust Ltd.” w Dublinie...

Na loterii tej decydują o wygranej właściciele losu kome, przychodzące na wyścigach pierwsze do celownika...

Ogólny zysk towarzystwa licząc od chwili jego założenia, przedstawia poważną sumę 370.000 funtów szterlingów.

Trzeba przyznać, iż pomysły założycieli tego towarzystwa — oparty na znajomości przywar ludzkich, wśród których wybitne miejsce zajmuje zamiłowanie do hazardu...

Z wyborów w Rumunii



Członkowie zwycięskiej rumuńskiej partii chłopskiej w ludowych strojach z muzyką na czele w drodze do lokalu wyborczego

Co wróżą gwiazdy na dzień 22 lipca?

Dziś ciepła zachowaj ostrożność!

Dzień dzisiejszy samego rana przy niesie wzmócone dążenie do aktywności, większą przedsiębiorczość i chęć wprowadzenia swych zamiarów w czyn...

A jednak lepiej dziś spraw ważniejszych nie zatapiać, unikać wszelkich dyskusji i sporów...

Przedewszystkiem możemy być dzisiaj narażeni na opozycję we współdziałaniu z innymi...

Piekło na ziemi Tichilesti -- miasto trędowatych

W pobliżu miasteczka rumuńskiego Tichilesti istnieje kolonia trędowatych. O tych istotach, żyjących poza nawosem normalnego życia...

Gród 4 lipca mieszkańcy kolonii trędowatych w Tichilesti opuścili swoją siedzibę i udali się do pobliskiego miasta Isacea...

Przybycie ponurego pochodu trędowatych wzniciło w mieście żrozumiła panikę, mieszkańcy zabarykadowali się natychmiast w swoich domostwach...

Wobec tych wstrząsających wiadomości pewien dzielny dziennikarz urządził specjalną wyprawę do „miasta trędowatych”, aby na miejscu zbadać ich warunki życia...

Żywy trup

Kolonia trędowatych mieści się w okolicy miasta Tichilesti. Opasana jest przetrójnym murem i potrójnym kordonem strażników.

Dzięki mojej legitymacji i poleceniu rumuńskiego ministra zdrowia publicznego, przepuszczają mnie bez wielkich trudności...

Z podwórza dostrzegam przez okna wnętrza pokojów. Każdy chory ma swoją celkę, tylko rodziny zamieszkuje wspólnie.

Rodzina rzadko ujdzie zarażeniu, jeśli jeden z jej członków tknięty zostanie trędem.

Przed drzwiami siedzi na ziemi jakiś starzec z podwiątemi pod siebie nogami. — To dawny urzędnik państwowy — objaśnia doktor. — Buna rina, mosule!

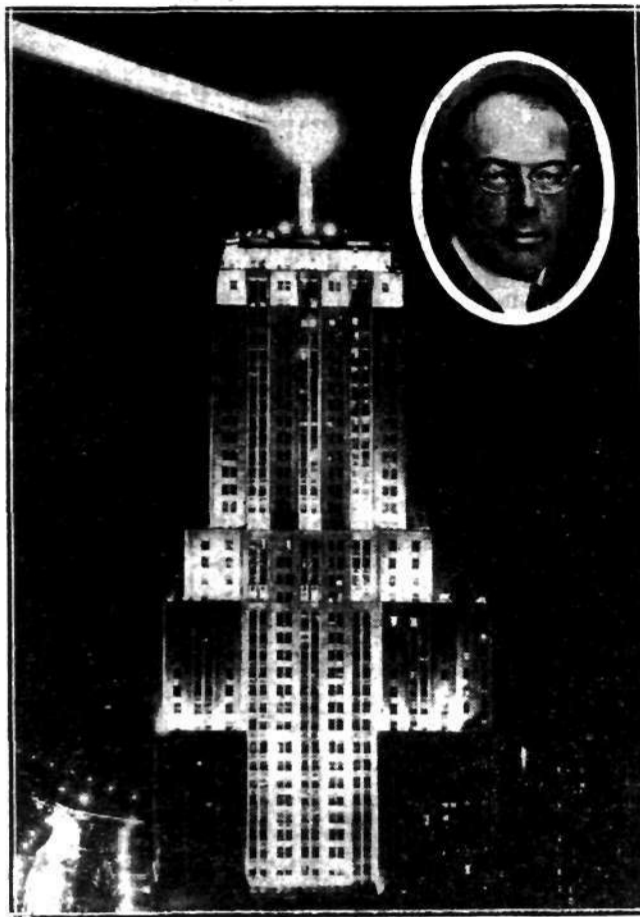
Zmarszczona, pokryta ranami twarz trędowatego zwraca się ku nam, z bolesnym skrzywieniem warg, charakterystycznym daleko posunięte stadium choroby. Trąd przeżarł już wargi nieśczęśliwca...

— Czy przyjechał pan z Bukaresztu? — pyta mnie ex-urzędnik. — Może pan jest lekarzem?

Podnosi rękę i wskazuje na mur, za którym położony jest cmentarz trędowatych.

niez ręce. Człowiek ten nie ma palców. Trąd, który zżarł mu twarz, zaatakował również ręce.

Ch. Dewey wiceprezesa Colgate-Palmolive-Peel Company



Charles S. Dewey, były doradca finansowy Polski, zajął obecnie w tymże samym charakterze stanowisko wiceprezesa wielkich amerykańskich zakładów przemysłowych Colgate-Palmolive-Peel Company.

Umieszczonej powyżej zdjęcie przedstawia centralę tego towarzystwa w Chicago. Na fotografii: zdjętej w nocy, widać oświetlony rzeźbiście budynek z lotniczym sygnałem świetlnym na dachu.

Sygnał lotniczy nazwany ku czci pułkownika Lindbergha sygnałem jego imienia, służy jako drogowskaz dla samolotów transkontynentalnych. Światło jego jest widoczne z odległości około 400 kilometrów.

Chevalier contra Chaplin

Jedno z pism amerykańskich wysunęło niedawno projekt zupełnie fantastyczny. Oto, na czele delegacji francuskiej, która pertraktuje w Ameryce w sprawie wojennych długów...

Chevalier: Jeden diabeł! Mogą być dolary.

Chaplin: No, a kiedy mi pan zapłaci?

Chevalier: Chwilowo nie mam drobnych. Ale mogę panu wypłacić procenty. Zagramy w orla i reszka. Jak orzeł — to nie zapłacę, jak reszka — to zapłacę innym razem.

Chaplin: Ameryka zgadza się na pańską propozycję. Może oblejemy zgołą. Pije pan whisky?

Chevalier: Pytanie!

Chaplin: No to lu! (Piją whisky. Chevalier po trzecim kieliszku zaczyna nucić piosenkę „Valentine”).

Chaplin (podchwytując): Valentine, Valentine! (rozmarza się): Biedny Valentino! Taki młody, taki przystojny!

Chevalier: Zdrowie nieboszczyka! (zaczynają płakać). Zdrowie Lon Chaneya! Zdrowie Milтона Silla!

Chaplin: Nawzajem! Zdrowie Ivara Kreuger! (Siadają na ziemi).

(Słychać stukanie do drzwi. Wkracza policja).

Chevalier: Rany Julek! Policja! Jesteśmy zgubieni! Zlamaliśmy prawo prohibicji!

Policjant (ogłada butelkę i salutując): Gentlemen! Zmuszony jestem oświadczyć, iż dostawca wasz nabija was w butelkę. Mogę panom polecić jednego bardzo przyzwoitego bootlegera...

Chaplin: All right. Więc powiedzmy 240 miliardów (Surów): Panie Che-

valier, Ojczyzna Pańska jest nam winna 240 miliardów... ale czego dolarów, czy franków.

Chaplin: Ha trudno, narobiło się długów, trzeba teraz bułić!

Chevalier (krzywiąc się): Helas! Ale z czego?

Chaplin: Ja wiem z czego? Pożyczcie od kogo na procent. Może Niemcy dadzą?

Chevalier: Ba, Niemcy, właśnie o to chodzi, że oni nie chcą dać!

Chaplin (poprawiając melonik): A ile tego jest, na dolary?

Chevalier: Zaraz, zaraz! Muszę zajrzeć do notesa (przeogląda notes) Pi. F. 25 Boulevard St. Michel... 50 franków. To nie to! Sapristi! Gdzieś mi się zapodziało! Nie pamiętam ile, ale z pewnością dość dużo! Ileś tam miliardów, czy milionów? Dużo było zer na końcu.

Chaplin: A co na początku?

Chevalier: Na śmierć zapomniałem! (Znudzony, zaczyna nucić „Paris, je s'aime”).

Chaplin: Głupstwo, nie szkodzi! Jaka jest pańska szczęśliwa cyfra.

Chevalier: 240!

Chaplin: All right. Więc powiedzmy 240 miliardów (Surów): Panie Che-

valier, Ojczyzna Pańska jest nam winna 240 miliardów... ale czego dolarów, czy franków.

Chaplin: Ha trudno, narobiło się długów, trzeba teraz bułić!

Chevalier (krzywiąc się): Helas! Ale z czego?

Chaplin: Ja wiem z czego? Pożyczcie od kogo na procent. Może Niemcy dadzą?

Chevalier: Ba, Niemcy, właśnie o to chodzi, że oni nie chcą dać!

Chaplin (poprawiając melonik): A ile tego jest, na dolary?

Chevalier: Zaraz, zaraz! Muszę zajrzeć do notesa (przeogląda notes) Pi. F. 25 Boulevard St. Michel... 50 franków. To nie to! Sapristi! Gdzieś mi się zapodziało! Nie pamiętam ile, ale z pewnością dość dużo! Ileś tam miliardów, czy milionów? Dużo było zer na końcu.

Chaplin: A co na początku?

Chevalier: Na śmierć zapomniałem! (Znudzony, zaczyna nucić „Paris, je s'aime”).

Chaplin: Głupstwo, nie szkodzi! Jaka jest pańska szczęśliwa cyfra.

Chevalier: 240!

Chaplin: All right. Więc powiedzmy 240 miliardów (Surów): Panie Che-

valier, Ojczyzna Pańska jest nam winna 240 miliardów... ale czego dolarów, czy franków.

Chaplin: Ha trudno, narobiło się długów, trzeba teraz bułić!

Chevalier (krzywiąc się): Helas! Ale z czego?

Chaplin: Ja wiem z czego? Pożyczcie od kogo na procent. Może Niemcy dadzą?

Chevalier: Ba, Niemcy, właśnie o to chodzi, że oni nie chcą dać!

Chaplin (poprawiając melonik): A ile tego jest, na dolary?

Chevalier: Zaraz, zaraz! Muszę zajrzeć do notesa (przeogląda notes) Pi. F. 25 Boulevard St. Michel... 50 franków. To nie to! Sapristi! Gdzieś mi się zapodziało! Nie pamiętam ile, ale z pewnością dość dużo! Ileś tam miliardów, czy milionów? Dużo było zer na końcu.

Chaplin: A co na początku?

Chevalier: Na śmierć zapomniałem! (Znudzony, zaczyna nucić „Paris, je s'aime”).

Chaplin: Głupstwo, nie szkodzi! Jaka jest pańska szczęśliwa cyfra.

Chevalier: 240!

Chaplin: All right. Więc powiedzmy 240 miliardów (Surów): Panie Che-

Demokratyczny książkę



hołduje upodobaniem demokratycznym poświęciwszy się karierze maszynisty kolejowego.

Radio warszawskie

Książki: 13.35: Płyty. 15.10: Płyty. 15.30: Wiadomości wojskowe. 15.40: Słuchowisko dla dzieci: „Wyprawa”. 16.05: Płyty. 16.40: Odczyt „Wisła w Warszawie do Tczewa” wygł. inż. St. Głoga. 17: Koncert. 18: Odczyt „Orlątko” w pamięci Warszawy. 18.20: Muzyka taneczna. 19.45: Odczyt „Książka rolnicza”. 20: Koncert. 21: Na widnokręgu. 21.15: D. c. koncertu. 22.05: Utwory Chopina w wyk. J. Turczyńskiego. 22.50: Muzyka taneczna z Ciechocinka.

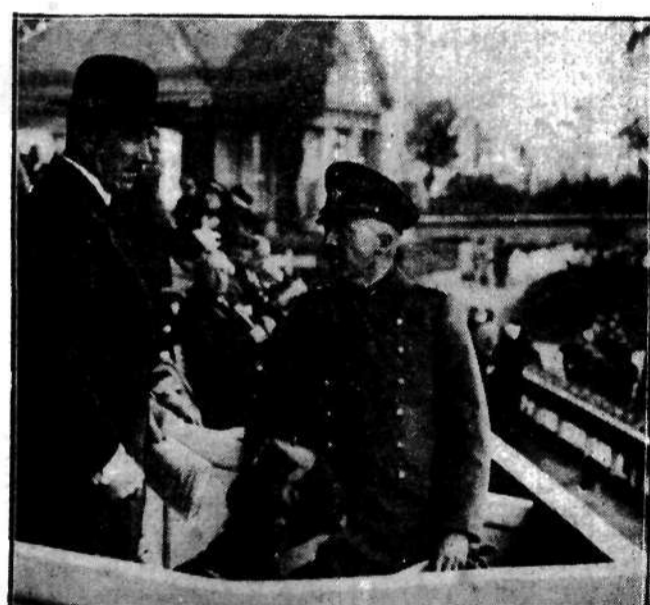
JUTRO

9.45: Transmisja z I p. ulanów w Augustowie uroczystości 15-lecia bitwy pod Krechowcami. 11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12.15: Koncert w wyk. ork. Filharmonii Łódzkiej. 12.53: Odczyt „Praca kobiety a jej macierzyństwo”. 13.10: D. c. koncertu z Łodzi. 14: Odczyt „Człowiek i mucha”. 14.15: Utwory na harmonii. 14.30: Odczyt „Uprawa kwiatów trwałych w miastach ogródkach”. 14.50: Pieśni ludowe. 15.05: Odczyt „Wyka zimowa jako dobra najwcześniejsza pasza”. 15.25: D. c. muzyki. 15.40: Radiotygodnik dla młodzieży. 15.53: Opowiadanie dla dzieci starszych. 16.05: Płyty. 16.45: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17: Koncert w wyk. ork. detel. 18: Odczyt „Przyroda w twórczości Dykasyjskiego”. 18.20: Muzyka taneczna z Ciechocinka. 19.35: Skrzynka pocztowa techniczna. 20: Koncert popularny. 20.45: Kwadrans literacki. 21: D. c. koncertu. 22.50: Muzyka taneczna.

WINSZUJEMY:

Dziś: Teofilowi. Jutro: Kunegundzie.

Na wyścigach -- przed zamachem stanu



Kancelerz Rzeszy von Papen (z lewej) i gen. Schleicher w łożu rządowej podczas wyścigów o wielką nagrodę Berlina, rozegranych onegdaj na torze w Grunewaldzie.

Małżeństwo okryte tajemnicą przez dziesięć lat

Przed wojną jeszcze, do służby w warsztatach kolejowych w niemieckim mieście Koblencku wstąpił pewien ślusarz, który mieszkał wspólnie ze swą matką i rodzeństwem.

W roku 1922 robotnik ów zmienił nagłe tryb życia i zaczął wiele przebywać poza domem. Nagle, przed kilkoma dniami na rodzinie jego spadł grom z jasnego nieba.

Okazało się, że ślusarz ów ożenił się przed dziesięciu laty z dziewczyną wiejską z okolic Koblencku i ma z nią już siedmiorgo dzieci. Ponieważ jednak nie dawał nic

W obawie przed niższą ceną



Robotnicy plantacji kawy w Brazylii, zajęci zsypaniem cennego produktu — kawy ziarnistej — z pokładu, jedne go z okrętów, w morze przed nowym statkiem.

W trosce o zdrowie młodego pokolenia

Z kolonji dla dzieci z Górnego Śląska w Czarnej-Wsi

W związku z notatką naszą o wizytacji Kolonji Letniej w Czarnej-Wsi przez p. Starostę Powiatowego inż. Michałowskiego otrzymaliśmy garść dalszych wiadomości, dla których z prawdziwą przyjemnością uczymy gościny na łamach naszego pisma.

W ubiegłą niedzielę p. Starosta Powiatowy inż. Stanisław

Michałowski łącznie z przedstawicielami z ramienia Zw. Obr. Kresów Zach. zwiedził Kolonje Letnie w Czarnej-Wsi, dla dzieci bezrobotnych z Górnego Śląska.

W domu dziecka w Czarnej-Wsi znajduje się 25 dzieci z Huty Królewskiej i rekrutują się oni z najbardziej potrzebujących rodzin bezrobotnych.

nictwem fachowym odrabiają gimnastykę, gry sportowe i kształca się za pośrednictwem aktualnych pogadarek i śpiewów.

Pan Starosta i przybyli z nim do Czarnej-Wsi goście żywo interesowali się dziećmi, spędzając w ich gronie w pogodnym nastroju wśród dziecięcych

uśmiechów parę godzin.

Odjeżdżających gości, dzieci zęgnęły serdecznie dziękując za przybycie i prosząc o przedłużenie im okresu kolonji.

Nadmienić również wypada, że pomimo dostatecznego utrzymania, koszt wyżywienia dziecka wypada b. tanio, gdyż około 75 gr. dziennie.

Z frontu pracy

W dniu 21 bm. uruchomiono fabryki: Sokół i Zylberfenig (2 zmiana). Do pracy przystąpiło 125 robotników. Teżoż dnia 19 bezrobotnych znalazło zatrudnienie w fabryce Gierc i Glikfeld.

Dzieci górnośląskie strzeżone są troskliwą i pieczołowitą opieką kierowniczką domu dziecka p. Kiedrzyckiej, której energii i niezmordowanej pracy zawdzięczać należy doskonały wygląd i świetne humoru naszych młodych gości.

Poza dobrem i dostatecznym odżywianiem dzieci pod kierow-

Jakie są następstwa upadłości? Dłużnik na utrzymaniu wierzycieli

Sąd handlowy ogłasza upadłość w formie wyroku i określa datę otwarcia upadłości. Od daty ogłoszenia wyroku upadły zostaje pozbawiony prawa zarządu swym majątkiem. Zarząd majątkiem upadłego przechodzi do kuratora masy upadłości, a w dalszym toku—do syndykatu teże masy.

Sklep upadłego zostaje opieczętowany, księgi handlowe za-

znaczone i t. p. Upadły odyskuje swoje uprawnienie majątkowe dopiero z chwilą zawarcia układu z wierzycielami, t. j. z chwilą podniesienia upadłości.

Z chwilą ogłoszenia upadłości upadły może być również pozbawiony wolności, o ile sąd handlowy ustanowi przymus w wyroku. Na utrzymanie upadłego w areszcie łożą wówczas wierzyciele.

Pomoc dla dzieci robotników pozbawionych pracy

Z przyznanej przez Radę Miejską subdyjium na pomoc żywnościową dzieciom robotników pozbawionych pracy, Ma-

gistrat wydał produkty 2328 dzieciom. Obecnie wobec uruchomienia fabryki akcja pomocy została wstrzymana.

Obiad za 25 groszy

Tania Kuchnia T-wa „Przystań”

Jak się dowiadujemy Oddział Miejski T-wa „Przystań” prowadzi Tanją Kuchnię, w której najbiedniejsza ludność otrzymuje obiady bezpłatnie.

W Kuchni tej można również otrzymać obiad płatny za 25 gr. składający się z jednego dania

i chleba.

Biorąc pod uwagę, że jest dużo osób samotnych, którym nie kalkuluje się gotowanie nawet najskromniejszych obiadów w domu, akcja ta jest pożądana i pożyteczna.

Sledztwo w sprawie defraudacji pieniędzy zebranych dla bezrobotnych

Wczoraj byli kierownik Spółdzielni Rolniczo-Handlowej Galski, poszlakowany o zdefraudowanie pieniędzy, zebranych dla bezrobotnych, pod eskortą odprowadzony został do Powiatowego Komitetu do Spraw Bezrobocia dla udzielenia na

miejsu wyjaśnić co do brakujących kwot.

Zawody fennisowe Białystok—Grodno

W niedzielę 24-go b.m. Grodzieński Klub Sportowy „Cresovia” gościć będzie na swoich kortach (Narutowicza 4), naszą drużynę tenisową „Jagiellonia”. Rozegrane zostaną gry pań i panów, które zapowiadają się nader ciekawie. Zawody trwać będą od 9—13 i 15—19. O godz. 21-ej Dancing-Bridge.

Sprostowanie

W numerze 196 z dn. 17 b.m. w ogłoszeniu komornika II rew. Nr. sprawy E' 3270/31, mylnie wydrukowano o licytacji majątku hipotecznego, winno być: majątku niehipotecznego nieruchomości.

„Miła” koleżanka

W dniu 18 b. m. Czesławie Masalskiej (ul. Surazska 39) skradła palto wart. 45 zł. jej koleżanka Zofja Kuczeła (Białostoczek Nr. 12).

Czego nie kradną?

Ogrodzenie przy rzece Białe skradziono p. M. Gałajowi (ul. Sienkiewicza 35), który oblicza straty na 25 zł.

Ze sportu.

Nowy kurs bokserki

Okręgowy Ośrodek W. F. z dniem 1-go sierpnia otwiera nowy kurs bokserki.

Ponieważ przewidziano udział tylko 40 uczestników, pożądanym jest jak najrychlejsze zgłaszanie się kandydatów.

Zgłoszenia przyjmuje: Okręgowy Ośrodek W. F. ul. Warszawska 22.

Widowiska

7 i 10 **APOLLO** 8³⁰, 11²⁵

PODWÓJNY PROGRAM

INGAGI KAWIARENKA
egzotyczny film upojony i melodyjny film

„MODERN” Poc. 7, 8⁴⁵, 10³⁰
Harry Peel
w najnowszym filmie dźwiękowym WSZYSTKO DLA DZIEWCZYNY
Ceny od 65 gr.

POLONJA Poc. 7, 8⁴⁵, 10³⁰
SEN O MIŁOŚCI
Dramat erotyczny. Ponadto Tygodnik dźwiękowy „FOXA”

Motor od 2 do 3 koni na prąd białostocki kupię ul. św. Rocha garaż.

Sprzedaje się dom na Bojarach Wiadomość w Administracji „Dziennika”

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Wójta gm. Krasnowo na imię Anny Pacykiewicz zam. w folwarku Lumbie gm. Krasnowo pow. Suwalski.

Zgineła suczka ratlerka wabi się „Lala” maści czarnej podpalana. Uprasza się o odprawienie za wynagrodzeniem. Polska 11 Józef Przytuła.

Starosta Grodzki p. J. Mieszkowski opuszcza Białystok

W swoim czasie podaliśmy wiadomość, że Starosta Grodzki p. Jan Mieszkowski opuszcza swoje stanowisko.

Obecnie dowiadujemy się, że zródeł miarodajnych że pogłoska ta niestety okazała się prawdziwą. P. Starosta dnia 1-go sierpnia przekazuje już swoje czynności i udaje się do Województwa Pomorskiego, gdzie obejmie stanowisko Starosty Powiatowego w Chojnicach.

P. Jan Mieszkowski objął w Białymstoku swoje urzędowanie 27 sierpnia 1930 r. i w ciągu tego krótkiego czasu dużo zdziałał dla miasta i dał się zapoznać jako dobry gospodarz i administrator.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych zawiązuje się Ko-

mitet Obywatelski pożegnania p. Starosty Grodzkiego.

Jutro cały Białystok wybiera się — na wielką ogrodową zabawę strzelecką

JAK ZWIĘKSZYĆ EKSPORT WŁÓKIENNICZY

W związku z zaleceniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi opracowała i wysłała pod adresem teżoż Ministerstwa obszerny memoriał, w którym przedkłada projekt planowej akcji, zmierzającej do intensyfikacji eksportu gotowych wyrobów włókienniczych. W memoriale swym Izba stwierdza, że akcja jej zmierzająca będzie do osiągnięcia tego celu w trzech kierunkach, a mianowicie: 1) rewizji warunków produkcji włókienniczej w Polsce i obniżenia jej kosztów, 2) usunięcia na rynkach odbiorczych przeszkód w drodze właściwych posunięć handlowo-politycznych, 3) wzmożenia bezpośredniej działalności propagandowej Izby. W wyniku skrupulatnej akcji, przeprowadzonej zarówno wśród zainteresowanych zrzeszeń jak i firm skłonnych do podjęcia eksportu swych wyrobów wyłonił się problem dostarczenia przemysłowi przetwórcemu niezbędnych półfabrykatów po ce-

nach rynku światowego, umożliwiających konkurencję fabrykatów polskich na rynkach zagra-

nicznych. Sprawa dostarczenia odpowiednio taniej przędzy bawełnianej osiągnęła będzie już

Z Resursy Obywatelskiej

Przypominamy, że dziś, tak jak w każdą sobotę wieczorem odbędzie się w Resursie Obywatelskiej towarzyski wieczór taneczny dla młodzieży.

Stroje spacerowe. Wejście 1 zł. Przy tej okazji nadmieniamy,

że inicjatywa nowego Zarządu Resursy z prezesem p. Feliksem Filipowiczem na czele spotkała się z uznaniem i wieczory te cieszą się zasłużonym powodzeniem.

Otwarcie Dancinowego Pawilonu Leśnego w Supraślu

W niedzielę dnia 24 lipca o godzinie 18 odbędzie się otwarcie pawilonu leśnego w Supraślu, w którym codziennie odbywać się będą dancinigi zarówno na sali pawilonowej, jak i na wolnym powietrzu.

Przygrywać będzie zespół salonowy Ulickiego z Białegostoku.

W pawilonie mieści się kawiarnia, zaopatrzona w dobre potrawy i napoje.

Otwarcie tej instytucji należy powitać z uznaniem, gdyż wycieczkowiec z Białegostoku, którzy w Supraślu spędzają dzień na słońcu, na świeżem

powietrzu, nad wodą, będą mogli całodzienne wrażenia swoje uzupełnić przyjemnościami towarzyskimi, jakie pobyt w pawilonie leśnym nastręczać będzie.

W dni powszednie, dancinigi rozpoczynają się będą o godz. 19-ej.

11.000 zł. uleciało z dymem

W nocy z dnia 19 na 20 bm. we wsi Góra wybuchł pożar. Pastwą płomieni padły stodoły i zabudowania gospodarze 9 gospodarzy. Straty wynoszą 11.000 zł.

Z cechu Piekarzy i Cukierników

Dnia 21 bm. w lokalu przy ul. R. Kościuszki Nr. 1 pod przewodnictwem p. Alfreda Mładka odbyło się zebranie członków Cechu Piekarzy i Cukierników. Tematem obrad były sprawy zawodowe oraz podatkowe i sprawa niedzielnego wypoczynku.

Ofiara

własnej nieostrożności

Wczoraj około godz. 7 wieczorem Michał Sielewicz podchorąży rezerwy wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, poniósł śmierć na miejscu.

Krwawy zatarg wiejski

Strzałami karabinowymi rani swego ojca chrzestnego

W dniu 19 b. m. we wsi Kotówka powiatu bielskiego na tle zatargu osobistego Józef Andrzejewski strzelił z karabinu do swego chrzestnego ojca Grzegorza Milejski przez okna i drzwi, raniąc ciężko go oraz łżej jego żonę. Napastnik zamierzał wtargnąć do mieszkania, lecz na skutek rozpaczliwych krzyków zbiegł.

Zaalarmowana przez konnego gońca policja aresztowała na polu jego brata Jana, który trzymał karabin i według zeznań naocznych świadków wrę-

Utonęło dziecko

z braku opieki

W kolonji Kołodziej gm. Trzcianne wskutek niedozoru rodziców w przydrożnym rowie utopił się 2-letni Wacław Łos.

Para-liszka

Tedor Obrycki, rolnik ze wsi Poryta łomżyńskiego powiatu zameldował w komisariacie policji, że Jan Chudziński, jego partner w czasie gry w cukierki na parę i liszkę wygrał od niego w sposób oszukańczy 55 zł.

Zapomniał ile ma lat i gdzie mieszka

Wczoraj do szpitala żydowskiego przywieziono niejakiego Wolfia Bursztejna w wieku około 64 lat, którego znaleziono na ulicy w stanie nieprzytomnym.

czyli bróń Józefowi. Józef zbiegł. Pościg zarządzono.

Walka z nieuczciwymi nadawcami listów

Ogłaszane kilkakrotnie komunikaty w sprawie nielegalnego przewozu i doręczania listów i gazet, przemycanie korespondencji w drukach i gazetach pod opaskami druków, pod poszewką wewnątrz kopert, jak również oplacania przesyłek pocztowych znaczkami już używanymi sklejanymi z dwóch części, i zmywanymi znaczkami, z których wywabiono farbę z pieczęci pocztowych, dotychczas nie odniosły pożądanego skutku, bowiem wypadki tego rodzaju powtarzają się nadal.

Ponieważ przytoczone wyżej wypadki wyrządzają szkodę Skarbowi Państwa oraz naruszają obowiązującą ustawą o wyłączności pocztowej, przeto, jako przestępstwa, są ścigane przez Sady.

Za powtórne używanie do oplacenia korespondencji znaczków zmywanych, wywabianych, sklejanymi i t. p., sady wydały dotychczas 102 wyroki, skazujące winnych na karę aresztu,

względnie więzienia od 7 dni do 2 miesięcy, a ponadto w sądach znajduje się ponad 800 spraw jeszcze nie rozpoznanych.

Natomiast za nielegalny przewóz i doręczanie listów i gazet oraz przemycanie korespondencji w sposób wyżej opisany w 6 wypadkach, zapadły wyroki, skazujące winnych na karę grzywny od 10 do 50 zł., względ-

nie aresztu od 2 dni do 2 tygodni, a ponadto w sądach znajduje się ponad 25 spraw jeszcze nierozpoznanych.

Dla uniknięcia więc przykrych konsekwencji, przestrzegamy publicznie przed opisanymi wyżej nadużyciami, które nie ujdą uwagi władz pocztowych ze względu na zastrzoną kontrolę przesyłek pocztowych.

LECZNICA

LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.
Porada 3 zł.
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce porady dla matek karmiących, akuszeria, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Orsz. gabinet dentystyczny. Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenzach lecznicow. Dojazd autobusem D.

Złóż ofiarę na rozbudowę SZPITALA Polsk. Czerw. Krzyża

Po odzyskaniu przytomności chorey objawia zanik pamięci. M. in. oświadczył, iż liczy obecnie 35 lat i nawet nie pamięta, gdzie dotychczas zamieszkiwał.

POLSKIE ZAKŁADY

GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki” ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje rano i popołudniu od 4-uj do 7-uj ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-43

Sygnety herbowe na rękach złodziejskich

Podczas nieobecności domowników złodziej dostał się do mieszkania Józefa Kluczyka ul. Traugutta Nr. 23), skąd skradł 2 sygnety wartości 60 zł.

Przez otwarte okno

Złodziej przez otwarte okno podczas nieobecności domowników dostał się do mieszkania Anny Sacharczuk, skąd skradł torebkę wraz z 4 zł. 60 gr.

„Pajęczarze” przy pracy

Złodziej dostał się na strych domu przy ul. Ogrodowej 5, gdzie z kosza skradł bieliznę należącą do Anastazji Pendówny (Biała 12). Poszkodowana podała w komisariacie policji swe straty na 100 zł.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: O. Gessnera, Lipowa 18 i B-ci Kuryckich, Sienkiewicza 34.

Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linax Hacedek”.



Wasze zdrowie — Szczęście i powodzenie życiowe Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakoś zasługuje na Wasze zaufanie. Tylko „OLLA”!